

Sygn. akt V ACa 47/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik (spr.)
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. O. i J. O.

przeciwko E. H. i K. H.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt II C 440/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 67,50 (sześćdziesiąt siedem 50/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Tomasz Pidzik	SSA Janusz Kiercz
-----------------------------	-------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 47/16

UZASADNIENIE

Powodowie J. O. i Z. O. wnosili o nakazanie pozwanym K. H. i E. H. zaniechania naruszeń dóbr osobistych powodów, polegających na podejmowaniu na nieruchomości pozwanych – położonej w R. (...), składającej się z działki nr (...),

dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – działalności w postaci składowania, transportu, załadowywania i rozładowywania z pojazdów transportowych materiałów budowlanych, w tym kręgów betonowych, rur, krawężników, kostki brukowej i innych podobnych materiałów budowlanych, przy użyciu wózków widłowych, dźwigów i podobnych urządzeń mechanicznych oraz oddawania ich nieruchomości do takiego korzystania osobom trzecim oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wniosli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu podnosząc, że na spornej nieruchomości dopuszczalne jest prowadzenie działalności gospodarczej, a składowanie na niej wskazanych materiałów, w tym ich przeładowywanie, nie emituje hałasów ponad przeciętną miarę, ani też nie utrudnia powodom w inny sposób korzystania z nieruchomości oraz nie narusza ich dóbr osobistych.

W piśmie z dnia 9 czerwca 2015 r. powodowie rozszerzyli powództwo domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 1.000 zł oraz na rzecz powoda kwoty 1.000 zł, razem 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną u powodów naruszeniem ich dóbr osobistych cofając żądanie nakazania zaniechania naruszeń dóbr osobistych powodów oraz wniosli o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu.

Pozwani wyrazili zgodę na częściowe cofnięcie pozwu, domagając się oddalenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia i zasądzenia kosztów procesu w zakresie cofniętego powództwa.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. oddalił powództwo o zapłatę, umorzył postępowanie w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu zasądzając je od powodów na rzecz pozwanych. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powodowie J. O. i Z. O. są właścicielami, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości, obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 992 m⁽²⁾, położonej w R. (...) przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej KW Nr (...). Do dnia 16 stycznia 2015 r. właścicielami, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, sąsiedniej niezabudowanej nieruchomości, obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 1898 m⁽²⁾, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr (...), byli pozwani K. H. i E. H.. Na podstawie umowy darowizny z dnia 16 stycznia 2015 r. nieruchomości tą pozwani podarowali swojemu synowi P. H..

Nieruchomość powodów położona jest w strefie terenów centralnych dzielnic i osiedli mieszkaniowych o korzystnej dostępności komunikacyjnej, na których planowana jest budowa obiektów i urządzeń usług ponadpodstawowych i podstawowych niezbędnych dla obsługi poszczególnych rejonów miasta. Na terenie tym dopuszczalne jest umieszczanie budynków użyteczności publicznej, przy preferencji użyteczności, których brak odczuwany jest w obsłudze mieszkańców danego rejonu miasta oraz dopuszczalna jest rozbudowa i przebudowa obiektów istniejących prywatnych i publicznych, których użytkowanie nie stanowi i nie będzie stanowić uciążliwości dla otoczenia i środowiska. Niedopuszczalna jest natomiast budowa i użytkowanie wszelkich obiektów budowlanych i urządzeń, które wpływają ujemnie na stan sanitarny, bezpieczeństwo, wygląd i są niezgodne z funkcją strefy usługowej. Natomiast zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym uchwałą Rady Miasta R. z dnia 25 maja 2005 r., nieruchomość, która należała do pozwanych, umiejscowiona jest na terenach usług. Dopuszczalna jest tam m.in. lokalizacja obiektów i urządzeń o funkcji produkcyjnej o uciążliwości niewykraczającej poza obrys działki, na której ten obiekt lub urządzenie są zlokalizowane, a zabronione jest umieszczanie przykładowo placów składowych i składowisk odpadów. Uciążliwość prowadzonych tamże działalności nie może obejmować terenów przeznaczonych w planie dla zabudowy mieszkaniowej.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości powodów znajduje się również hurtownia materiałów budowlanych (...), prowadząca handel różnego typu materiałami, m.in. cementem, artykułami wykonanymi z PCV. Droga dojazdowa do hurtowni prowadzi zarazem do nieruchomości powodów. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, z uwagi na niedogodny dojazd, ciężkie samochody dostawcze zostawiają przywiezione materiały budowlane wzdłuż drogi, które następnie przewożone są na teren hurtowni przy użyciu wózka

widlowego. Zdarzało się, że powodowie byli pozbawieni dojazdu do swej nieruchomości, ponieważ wyjazd blokowały samochody dostawcze, pozostawiony materiał albo klienci hurtowni.

W okresie od lata 2014 roku do początku lutego 2015 roku nieruchomość należąca do pozwanych, była wynajęta spółce (...) S.A. w W., w celu realizacji inwestycji drogowej „Przebudowa ulicy (...) na odcinku od (...) do granic Miasta wraz z obiektem mostowym”, z przeznaczeniem na zorganizowanie zaplecza budowy, w tym składowanie materiałów. O przeprowadzenie remontu drogi mieszkańcy dzielnicy ubiegali się przez wiele lat. (...) S.A. rozpoczynała w/w inwestycję poszukiwała ogrodzonej i oświetlonej nieruchomości, na której mogłaby składować materiały wykorzystywane na bieżąco do realizacji inwestycji. Przewodniczący rady dzielnicy zwrócił się wówczas do syna pozwanych P. H., który faktycznie korzystał z nieruchomości pozwanych już przed dokonaniem jej darowizny na jego rzecz, o umożliwienie składowania materiałów na nieruchomości pozwanych. Pozwani podpisali wówczas na prośbę syna z (...) S.A. umowę umożliwiającą korzystanie tej spółce z ich nieruchomości. Na działce były składowane, w tym rozładowywane i załadowywane, materiały budowlane w postaci materiałów z zakresu kanalizacji deszczowej i galanterii betonowej, takich jak kręgi, studnie, rury, kostka, krawężniki. Rozładunek i załadunek materiałów na samochody ciężarowe, w tym przy użyciu ciężkiego sprzętu (dźwigów), odbywał się okresowo, o różnych porach dnia, przeważnie raz bądź dwa razy dziennie, od poniedziałku do piątku z reguły w godzinach od 7.00 do 18.00, czasem w soboty do godziny 16.00, przy czym w okresie letnim zdarzały się przeładunki do godziny 20.00. Niektóre załadunki wykonywano ręcznie. Pojedynczy przeładunek trwał maksymalnie do 2 godzin. Na nieruchomości nie składowano w okresie wykorzystywania przez spółkę (...) S.A. materiałów sypkich, gruzu, odpadów. Pod koniec 2014 roku spółka (...) nie wykorzystywała już jednak wynajętej działki jako zaplecza budowy drogi. Materiały sypkie były składowane na nieruchomości w marcu 2015 r. przez będącego już właścicielem nieruchomości syna pozwanych. Powódka pracowała w tym czasie w godzinach od 8.00 do 16.00. Również powód pracował, w tym na zmiany nocne.

Powodowie wystąpili o wszczęcie postępowania administracyjnego, tj. postępowania kontrolnego w zakresie zgodności prowadzonej na działce należącej do pozwanych działalności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz zachowania dopuszczalnego poziomu hałasu. W październiku 2014 roku Inspektor Wydziału (...)Urzędu Miasta R. przeprowadził kontrolę pod kątem przestrzegania przepisów ochrony środowiska. Nie stwierdzono uciążliwości zaplecza budowlanego ani hałasu pochodzącego z przedmiotowego terenu. W ramach postępowania wyjaśniającego, stwierdzono jednak, że lokalizacja zaplecza budowlanego na działce (...) była niezgodna z przeznaczeniem przedmiotowej nieruchomości. Postępowanie w przedmiocie przekroczenia przez spółkę (...) S.A. dopuszczalnych poziomów hałasu na działce (...) zostało umorzone decyzją Prezydenta Miasta R. z dnia 18 marca 2015 r. jako bezprzedmiotowe. Wskazano, że z uwagi na tymczasowy charakter działalności decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu nie wydaje się. Tego rodzaju decyzje wydaje się w przypadkach stwierdzenia stałych stanów przekraczania norm hałasu, a nie wobec zjawisk incydentalnych, wiążących się z czasowymi niedogodnościami. Do samego pomiaru poziomu hałasu nie doszło.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, iż innym mieszkańcom dzielnicy, w tym zamieszkującym w pobliżu, lecz nie w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości pozwanych, prowadzona na niej działalność nie przeszkadzała. Uciążliwości w postaci hałasu nie odnotowali również pracownicy hurtowni (...), ani przechodzący obok, czy przejeżdżający mieszkańcy okolicy. Wskutek działań i skarg powodów, spółka (...) S.A. zaprzestała składowania w grudniu 2014 roku, a przestała korzystać z działki powodów na początku lutego 2015 roku. Składowane materiały zostały przeniesione na inne miejsca jeszcze przed zakończeniem prowadzonej inwestycji drogowej.

W okresie od sierpnia do października 2014 roku powodowie kierowali do pozwanych oraz do spółki (...) S.A. wezwania o zaprzestanie naruszeń prawa własności, powołując się na immisje pośrednie, pochodzące z nieruchomości zajętej na cele składowania materiałów budowlanych, które to oddziaływanie miało przekraczać przeciętną miarę i pozostawać w sprzeczności z przeznaczeniem nieruchomości w planie zagospodarowanie przestrzennego. Między stronami nie doszło jednak do porozumienia. Pozwani wskazywali, że niedogodności nie są dotkliwe, a prowadzona inwestycja drogowa służy interesom społeczności lokalnej. Przy rozwiązywaniu sporu między stronami pośredniczyła

bezsukutecznie również przewodnicząca zarządu rady dzielnicy. Jednakże nie doszło do bezpośredniego spotkania wszystkich stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, który wskazał na przesłanki ochrony dobra osobistego wynikające z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. i ich rozumienie wynikające z art. 23 k.c. w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w rozpoznawanej sprawie dochodzone roszczenie należało rozpatrywać przez pryzmat wymienionego wprost w art. 23 k.c. dobra osobistego jakim jest nietykalność mieszkania. Przy ustalaniu bowiem treści prawa nietykalności mieszkania w rozumieniu w/w przepisu należy wziąć pod uwagę również aspekt niematerialny. Na gruncie art. 23 k.c. prawo do zachowania nietykalności mieszkania nie oznacza wyłącznie prawa do ochrony przed bezpośrednią ingerencją w sferę fizycznego korzystania z mieszkania, ale chroni także przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność. Nadto stwierdził Sąd pierwszej instancji za stanowiskiem orzecznictwa, iż art. 24 k.c. może stanowić podstawę ochrony także wtedy, gdy do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych dochodzi na skutek pośredniego oddziaływania, pozostającego w związku z korzystaniem z sąsiedniej nieruchomości.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż w rozpoznawanej sprawie powodowie zarzucali pozwanym naruszenie ich dóbr osobistych i takim żądaniem był on zgodnie z art. 321 k.p.c. związany. Zarzucane pozwanym zachowanie mogło być rozpatrywane przez pryzmat naruszenia nietykalności mieszkania (nieruchomości) w wyżej wskazanym szerokim rozumieniu. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie było potrzeby konstruowania nowego dobra osobistego w postaci dobrostanu (dobrego samopoczucia), które pozwani mieli naruszyć.

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Stopień doznawanej dolegliwości, o ile przekracza dozwoloną skalę zachowań, ma wpływ na zakres środków ochrony. Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe, np. z powodu szczególnej drażliwości i przewrażliwienia.

Podnosząc powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, iż istotnie nieruchomość pozwanych była wykorzystywana przez (...) S.A. niezgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, który dopuszczał prowadzenie na tej nieruchomości nieuciążliwie działalności usługowej, ale nie wykorzystywanie jej na place składowe. Sam fakt wykorzystywania nieruchomości niezgodnie z w/w planem nie był jednak równoznaczny z naruszeniem dóbr osobistych skoro dla odpowiedzialności z tytułu ochrony dóbr osobistych koniecznym jest również stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych. Niewątpliwie prace prowadzone na nieruchomości pozwanych przez pracowników (...) S.A. wiązały się z dolegliwością dla powodów, jednakże w świetle okoliczności sprawy nie można przyjąć, zdaniem Sądu Okręgowego, że dolegliwość ta była tak duża, że można ją zakwalifikować jako naruszenie jakichkolwiek dóbr osobistych powodów. Prace związane z rozładowywaniem i załadunkiem materiałów na nieruchomości pozwanych, kiedy oni byli właścicielami tej nieruchomości, przez pracowników (...) S.A. miały miejsce w ograniczonym zakresie czasowym. Wynikało to nie tylko ze złożonych zdjęć, przesłuchania pozwanych oraz świadków strony pozwanej, ale również z przesłuchania powodów i świadka R. O., którzy z kolei dopatrywali się naruszenia dóbr m.in. w nieprzewidywalności godzin prowadzenia prac. Zwrócił przy tym Sąd Okręgowy uwagę na fakt, że Inspektor Wydziału (...)Urzędu Miasta R., który w październiku 2014 r. przeprowadził kontrolę pod kątem przestrzegania przepisów ochrony środowiska nie stwierdził uciążliwości zaplecza budowlanego ani hałasu pochodzącego z przedmiotowego terenu co skutkowało umorzeniem postępowania decyzją Prezydenta Miasta R., w której wskazano, że z uwagi na tymczasowy charakter działalności decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu nie wydaje się. Jednocześnie wskazano, że tego rodzaju decyzje wydaje się w przypadkach stwierdzenia stałych stanów przekraczania norm hałasu, a nie wobec zjawisk incydentalnych, wiążących się z czasowymi niedogodnościami jak miało to miejsce w rozpoznawanej

sprawie. Sąd Okręgowy stwierdził, że żaden z przesłuchanych sąsiadów nie potwierdził dużej uciążliwości prac prowadzonych przez pracowników (...) S.A. przy czym fakt, że ich nieruchomości nie sąsiadowały bezpośrednio z nieruchomością pozwanych nie miał – wbrew twierdzeniom powodów – istotnego znaczenia. Gdyby bowiem działalność (...) S.A. była tak głośna i dokuczliwa jak przedstawiali to powodowie oraz świadek R. O., to musiałaby być zauważalna również dla dalszych sąsiadów pozwanych i powodów, czy też innych osób. Prace prowadzone były najwyżej parę godzin w ciągu dnia, nie przekraczały łącznie 4 godzin, nie kolidowały z czasem przeznaczonym na spoczynek nocny. Zdecydowana większość prac była wykonywana w czasie, w którym powodowie byli w pracy. Fakt, że powód czasami w ciągu dnia odsypiał nocną zmianę w pracy nie zmienia faktu, że obowiązek zachowania ciszy dotyczy godzin nocnych. Zwrócić również Sąd Okręgowy uwagę na fakt, że nie jest tak, że nieruchomość powodów położona była w cichym i ustronnym miejscu, co nie może pozostać bez wpływu na ocenę naruszenia dóbr osobistych przez prace prowadzone na nieruchomości pozwanych. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości powodów znajduje się bowiem hurtownia materiałów budowlanych (...), z której działalnością również wiążą się hałasy i inne niedogodności, w tym wynikające ze wspólnej drogi dojazdowej do hurtowni i nieruchomości powodów, na której również dochodziło do rozładunku dostarczanych materiałów. Zwrócić również należy uwagę na fakt, że także na działce pozwanych generalnie dopuszczalna była działalność gospodarza. Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom świadka R. O. – ojca powoda – oraz powodom, że obiektywnie dochodziło do tak dużych uciążliwości w związku z korzystaniem z nieruchomości pozwanych, ponieważ nie znalazło to potwierdzenia w innych dowodowych. Sąd Okręgowy nie dał również wiary, że prace prowadzone na nieruchomości pozwanych spowodowały pogorszenie stanu zdrowia powódki. Reasumując stwierdził Sąd Okręgowy, że pomimo wystąpienia pewnych dolegliwości nie doszło jednakże do przekroczenia stopnia warunkującego stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych powodów w związku z wykorzystywaniem nieruchomości pozwanych.

Niezależnie od braku wykazania naruszenia dóbr osobistych powodów zwrócił także Sąd Okręgowy uwagę na fakt, że to nie pozwani dopuszczali się prac, które miały zgodnie z samymi twierdzeniami powodów naruszać ich dobra osobiste. Zachowanie pozwanych ograniczyło się bowiem do czasowego udostępnienia nieruchomości (...) S.A. w celu składowania materiałów wykorzystywanych w celu realizacji inwestycji drogowej „Przebudowa ulicy (...) na odcinku od (...) do granic Miasta wraz z obiektem mostowym”, będącej powszechnie wyczekiwaną przez całą społeczność lokalną. W istocie zarzuty powodów dotyczyły sposobu wykorzystywania nieruchomości pozwanych przez pracowników w/w spółki, za których pozwani odpowiedzialności nie ponosili. W tej sytuacji biorąc pod uwagę okoliczności sprawy stwierdzić należało, zdaniem Sądu Okręgowego, brak adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy zachowaniem pozwanych, a tak dolegliwym wykorzystywaniem działki pozwanych przez pracowników w/w spółki, że miało to prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powodów. Twierdzenia o tym, że (...) S.A. mogła znaleźć teren z dala od terenów zabudowanych, a koszty związane z ogrodzeniem, oświetleniem i zabezpieczeniem terenu, na którym składowane byłyby materiały, wliczyć w koszty inwestycji nie miały istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy, ponieważ sprawa nie dotyczy w/w spółki, ale pozwanych nieobeznaczonych z całym procesem inwestycyjnym, do których przewodniczący rady dzielnicy jedynie zwrócił się z prośbą o udostępnienie terenu dla dobra społeczności lokalnej. Pozwani tylko wyrazili na to zgodę. Działanie pozwanych było zatem podjęte w interesie tej społeczności, nie miało na celu pokrzywdzenie powodów, a biorąc pod uwagę pozostałe wyżej wskazane okoliczności tej konkretnej sprawy, w tym fakt prac na nieruchomości pozwanych w ograniczonym zakresie, fakt że z nieruchomością powodów sąsiaduje hurtownia, a zatem że nie są to tereny przeznaczone wyłącznie na cele mieszkaniowe, przyjęć należy, że zachowanie pozwanych, gdyby nawet przyjąć za pozostające w związku z podnoszonym przez powodów naruszeniem ich dóbr osobistych, nie miało cech zachowania bezprawnego.

Podkreślił również Sąd Okręgowy, że powodowie nie byli pozbawieni możliwości ochrony swoich interesów innym środkami, w tym przewidzianymi przez przepisy prawa administracyjnego, co ostatecznie okazało się skuteczne, ponieważ doprowadziło do przeniesienia zaplecza budowy na inne miejsca. Kiedy bowiem okazało się, że plan zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza możliwości składowania materiałów to (...) S.A. od grudnia 2014 roku zaprzestała składowania tam dalszych materiałów.

Wobec bezzasadności żądania co do zasady nie zasługiwało na uwzględnienie, zdaniem Sądu Okręgowego, również żądanie zadośćuczynienia. Jedynie na marginesie wskazał tenże Sąd, że nawet stwierdzenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych nie uzasadnia automatycznie zasądzenia na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może a nie obligatoryjnie przyznaje temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenia pozwanych o stopniu dolegliwości doznanych w związku z wykorzystywaniem nieruchomości pozwanych, to biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności sprawy, w tym, że zachowanie pozwanych było powszechnie doceniane przez społeczność lokalną, że pozwani żądanie zadośćuczynienia zgłosili dopiero kiedy okazało się, że pozwani nie są już właścicielami nieruchomości i kiedy od kilku miesięcy spółka (...) S.A. nie składowała materiałów na działce pozwanych, to zasądzenie zadośćuczynienia byłoby w ocenie Sądu Okręgowego sprzeczne zarówno z jego funkcją prewencyjno-represyjnej, jak i kompensacyjną. Przytoczone przez powodów argumenty tak późnego zgłoszenia żądania zadośćuczynienia w ocenie Sądu Okręgowego były nieprzekonywujące. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że nie uwzględnił wniosku o dokonanie oględzin nieruchomości pozwanych wobec zakończenia opisywanego w pozwie składowania materiałów na nieruchomości pozwanych.

W części, w jakiej powodowie cofnęli pozew Sąd Okręgowy umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c.

W zakresie dotyczącym żądania zapłaty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i art. 203 § 2 zd. 2 k.p.c.

Apelację od tegoż wniosli powodowie w zakresie w jakim oddalono powództwo o zapłatę i orzeczenie o kosztach procesu zarzucając:

naruszenie prawa materialnego – art. 23 i 24 § 1 k.c. – poprzez błędną jego wykładnię i uznanie za okoliczność wyłączającą bezprawność działania pozwanych podjęcie go w celu realizacji interesu społeczności lokalnej, podczas gdy nawet gdyby taki cel działania pozwanych przypisać, to nie wypełnia on żadnej z przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie okoliczności uchylających bezprawność naruszenia dóbr osobistych oraz uznanie, że w niniejszej sprawie ze względu na związek okoliczności sprawy z dobrem osobistym w postaci nietykalności mieszkania wymienionego w art. 23 k.c. zbędna jest analiza ewentualnego naruszenia dobra osobistego w postaci dobrostanu (dobrego samopoczucia) powodów, podczas gdy w świetle art. 24 § 1 k.c. jedno zachowanie naruszcyciela może prowadzić na zagrożenia lub naruszenia kilku dóbr osobistych;

naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na: pominięciu treści zeznań świadka A. G. w zakresie, w jakim wskazał on, że wybór na plac składowy przez spółkę (...) S.A. nieruchomości pozwanych był wyborem motywowanym dogodnością, a nie koniecznością, co powoduje, że nie można usprawiedliwić naruszania dóbr osobistych powodów troską o realizację celu społecznego, jakim była budowa obwodnicy, newszechstronną ocenę materiału dowodowego w postaci zdjęć w zestawieniu z zeznaniami świadków i pominięciu wskazań doświadczenia życiowego w zakresie oddziaływania hałasu pochodzącego z rozładunku i załadunków wielkogabarytowych materiałów budowlanych przy użyciu sprzętu ciężkiego na nieruchomość bezpośrednio przylegającą do miejsca przeprowadzania tych rozładunków i załadunków i położoną w terenie opadającym właśnie w kierunku tej nieruchomości, newszechstronną analizę materiału dowodowego polegającą na pominięciu wynikającego z zeznań świadków obrazu stosunków miejscowych istniejących przez zlokalizowaniem na nieruchomości pozwanych placu składowego, w tym okoliczności prowadzenia w hurtowni o nazwie (...) działalności polegającej na rozładunku i załadunku drobnych materiałów budowlanych przy użyciu wózków widłowych elektrycznych oraz pominięciu wynikającej ze znajdujących się w aktach sprawy zdjęć okoliczności odmiennego położenia hurtowni względem budynku powodów, które powoduje znaczne zmniejszenie odczuwania w domu powodów hałasów wytwarzanych we wspomnianej hurtowni, nieuwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego w zakresie wpływu hałasu wytwarzanego na nieruchomości pozwanych przez maszyny budowlane i sam

proces rozładunku na komfort korzystania ze swojego ogrodu i domu przez powodów i wpływu nieprzewidywalności tych zakłóceń na ich poczucie niezakłóconego korzystania ze swojego mieszkania oraz na dobre samopoczucie (dobrostan) i niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji nie dał w tym zakresie wiary dowodom z przesłuchania stron i zeznań świadka oraz w konsekwencji

sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zachowanie pozwanych w postaci udostępnienia spółce (...) S.A. swojej nieruchomości w celu zorganizowania na swojej nieruchomości placu składowego nie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci nietykalności mieszkania i dobrostanu (dobrego samopoczucia).

Podnosząc te zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych K. i E. H. solidarnie na rzecz powódki J. O. kwoty 1.000 zł oraz na rzecz powoda Z. O. kwoty 1.000 złotych, razem 2.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

apelacja powodów nie jest zasadna.

W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy, który generalnie trafnie, w granicach określonych art. 233 § 1 k.p.c., został oceniony.

W prawidłowo zaś ustalonym stanie faktycznym podzielić należy w szczególności przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż pomimo odczuwania przez powodów dolegliwości wynikających z faktu udostępnienia przez pozwanych ich nieruchomości firmie (...) S.A. w celu składowania na niej materiałów budowlanych wykorzystywanych następnie do realizacji inwestycji drogowej nie doszło do takiego stopnia nasilenia tychże dolegliwości, który skutkowałby uznaniem, iż miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powodów, mieszkających na sąsiedniej nieruchomości, z tego względu. Zgodzić należy się także z wskazaniem Sądu pierwszej instancji, iż nawet w przypadku przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów nie można przyjąć, w okolicznościach niniejszej sprawy, obowiązku zasądzenia na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia z tego tytułu.

Odnosząc się do apelacji powodów należy na wstępie wskazać, iż poza sporem jest to, że w przypadku wystąpienia immisji pośredniej stanowiącej oddziaływanie jednej nieruchomości na drugą bez bezpośredniego wtargnięcia na sąsiednią nieruchomość, a to poprzez wpływanie między innymi takim czynnikiem jak hałas, uprawniony może nie tylko na podstawie art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. wystąpić z żądaniem zaprzestania dokonywania immisji, lecz również może domagać się na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wynikającego z art. 23 k.c. W takich przypadkach nie jest bowiem wykluczona ochrona dóbr osobistych przez żądanie zaniechania immisji na podstawie art. 24 k.c., a więc za pomocą środków ochrony dóbr osobistych, a stronie dochodzącej ochrony, wobec takiego zbiegu roszczeń, przysługuje wybór środków ochrony. Powód dochodzący ochrony swych dóbr osobistych winien zaś w takiej sytuacji wykazać spełnienie przesłanek takiej ochrony, a które muszą łącznie zachodzić, tj.: istnienia dobra osobistego, zagrożenia lub naruszenia tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia przy czym pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić strona powodowa dochodząca ochrony; natomiast strona pozwana może bronić się, wykazując, że nie działała bezprawnie. Podnieść należy także, że nie budzi wątpliwości tak w doktrynie jak i w orzecznictwie to, iż naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest – wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego należy traktować ją jako naruszenie dobra osobistego. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają bowiem oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłyby do wniosku, że samo wniesienie

powództwa jest dowodem jego zasadności. Uwzględnić należy bowiem tak subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa.

W sprawie niniejszej powodowie zarzucali pozwanym naruszenie ich dóbr osobistych w postaci tzw. dobrostanu (dobrego samopoczucia) poprzez nadmierny hałas dochodzący z nieruchomości pozwanych w trakcie prac przeładunkowych składowanych na tej nieruchomości materiałów budowlanych przeszkadzający w bieżących czynnościach dnia codziennego pozbawiający ich komfortu w korzystaniu ze swego domu i całej nieruchomości, a który to brak komfortu wynikał także z niepewności co do chwili rozpoczęcia czynności przeładunkowych. Sąd pierwszej instancji nie kwestionując uprawnień powodów do ochrony ich dóbr osobistych w następstwie zarzucanego pozwanym zachowania uznał, iż mogło być one rozpatrywane przez pryzmat naruszenia nietykalności mieszkania (nieruchomości) w szerokim rozumieniu i dlatego też nie było potrzeby konstruowania nowego dobra osobistego w postaci dobrostanu (dobrego samopoczucia), które pozwani mieli naruszyć. Z stanowiskiem Sądu pierwszej instancji należy się, co do zasady, zgodzić.

W orzecnictwie i doktrynie występuje pojęcie dobrostanu wiązane jest ono jednak, jak to wskazali powodowie w apelacji, raczej z niedopuszczalnymi immisjami pośrednimi, a nie z naruszeniem dóbr osobistych. Zauważyć należy także brak istotnego odwołania w orzecnictwie do pojęcia dobrostanu w odniesieniu do katalogu dóbr osobistych. Zauważyć natomiast należy, że wśród możliwych sytuacji w której immisja godzi równocześnie w dobro osobiste właściciela nieruchomości, w orzecnictwie wskazuje się przykładowo na naruszenie takich dóbr osobistych jak zdrowie, czy mir domowy (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1967 r., II CZ 92/67 z glosami: S. Grzybowski, PiP 1968, z. 7 oraz Z. Radwańskiego, OSP 1968, poz. 208) zwracając przy tym uwagę, iż wyróżnianie miru domowego jako dobra osobistego w sytuacji, gdy art. 23 k.c. wprost wskazuje na nietykalność mieszkania jest podyktowane tym, że to drugie pojęcie ma węższy zakres znaczeniowy, ponieważ nie obejmuje wolności od zakłóceń spokoju bez fizycznego wkraczania do cudzego mieszkania. W orzecnictwie, jak to zasadnie zauważył Sąd pierwszej instancji, wskazuje się obecnie jednak na to, iż naruszenie nietykalności mieszkania nie wymaga fizycznego wtargnięcia do cudzego mieszkania. Do naruszenia dobra osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania, może dojść bowiem w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu) lub poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie, lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu. W okolicznościach niniejszej sprawy należy zwrócić także uwagę, że skoro powodowie włączyli naruszenie swych dóbr osobistych głównie z nadmiernym hałasem, w następstwie prowadzonych na nieruchomości pozwanych czynności ładunkowych, to niewątpliwie hałas z nieruchomości pozwanych jako immisja pośrednia oddziaływał na nieruchomość powodów. Niewątpliwie bowiem immisje niematerialne, będące skutkiem określonego korzystania z nieruchomości sąsiedniej, pośrednio oddziałują na dobra osobiste innej osoby, w tym właścicieli sąsiedniej nieruchomości sąsiedniej, której zgodnie z wcześniejszymi uwagami przysługuje wybór środków ochrony. Dotyczy to oczywiście także hałasu, który w postaci „ciszy domowej” jest uznawane także za dobro osobiste (co do tej kwestii Maksymilian Pazdan w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna, tom 1, pod red. Marka Safjana, C. H. Beck Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012, str. 1266 – 1267 verte).

W konsekwencji dotychczasowych uwag należy przyjąć, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zachowania pozwanych przez pryzmat naruszenia nietykalności mieszkania (nieruchomości) w jego szerokim rozumieniu obejmowała wskazywany przez powodów, jako źródło naruszenia ich dóbr osobistych, nadmierny hałas dochodzący z nieruchomości pozwanych w trakcie prac przeładunkowych składowanych na tej nieruchomości materiałów budowlanych, który miał nadto przeszkadzać w bieżących czynnościach dnia codziennego pozbawiając powodów komfortu w korzystaniu ze swego domu i całej nieruchomości. Ponadto także Sąd pierwszej instancji także odniósł się do podnoszonego w apelacji braku komfortu powodów wynikającego z niepewności co do chwili rozpoczęcia czynności przeładunkowych mającego świadomość o naruszeniu ich dóbr osobistych. Nie może być bowiem wątpliwości co do tego, że można mówić o naruszeniu dóbr osobistych w postaci miru domowego, nietykalności mieszkania oraz sfery

życia prywatnego, pod którymi bez wątpienia kryje się także potrzeba zachowania ciszy, spokoju, niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji powodów należy dalej wskazać, iż kluczowe znaczenie ma dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów determinująca zastosowanie prawa materialnego. Wbrew jednak odmiennemu stanowisku powodów dokonana ocena zebranego materiału dowodowego, jak to już wskazano, nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy w tym miejscu, iż zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażący naruszył podstawowe reguły oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem sądu niemogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których dokonana przez sąd ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Jedynie w przypadku braku logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Jeśli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) u musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana.

Czyniąc te ogólne uwagi należy wskazać, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy zaoferowany przez strony pozwalał Sądowi pierwszej instancji na przyjęcie, iż poziom hałasu jaki powstawał na nieruchomości pozwany wynikający z rozładunku i załadunku materiałów budowlanych oraz inne wskazywane przez nich dolegliwości nie mógł zostać oceniony jako naruszający dobra osobiste powodów. Uznając, że Sąd pierwszej instancji był uprawniony do dokonania takiej oceny zebranego materiału dowodowego należy wskazać, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażący nie naruszył podstawowym regułą oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i prawidłowego wnioskowania. Powodowie zaś w istocie ograniczyli się do przedstawienia własnej ich oceny, która stanowi polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji niemogącą odnieść skutku. Z materiału tego wynika bowiem, że wyłącznie przesłuchani powodowie i zeznający świadek R. O. potwierdzali, że poziom hałasu był nadmierny, pozostali natomiast świadkowie nie dostrzegli uciążliwości z tego tytułu. Powodowie zaś nie zaoferowali żadnego obiektywnego dowodu, w szczególności w postaci pomiaru hałasu wywołanego rozładunkiem i załadunkiem materiałów drogowych na posesji pozwanych, który można było uzyskać w trybie zabezpieczenia dowodów (art. 310 i n. k.p.c.). Dowód taki w sposób obiektywny pozwalałby na ocenę, czy rzeczywiście poziom hałasu z nieruchomości pozwanych przekraczał dopuszczalne normy, a co mogło pozwolić Sądowi pierwszej instancji na ewentualnie odmienną ocenę uciążliwości z tego tytułu jakich mieli doznawać powodowie. Niewątpliwie bowiem

słyszalność poszczególnych dźwięków jest najczęściej związana z charakterem każdego człowieka i jego indywidualną wrażliwością na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Dodać należy, że oczywiście nie jest wykluczone, że nawet w przypadku gdy poziom hałasu jest zbliżony do dopuszczalnej normy będzie on uciążliwy dla otoczenia. Zebrane jednak dowody na taką ocenę nie pozwalają skoro zeznający świadkowie i strony w sposób odmienny oceniają poziom hałasu jako pochodzący z nieruchomości pozwanych. Dla dania wiary powodom i zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów za niewystarczające uznać należy odwołanie się do ukształtowania terenu i odległości od miejsca zamieszkiwania świadków od nieruchomości stron skoro Sąd pierwszej instancji ustalił także, że nie tylko innym mieszkańcom dzielnicy, w tym zamieszkującym w pobliżu, lecz nie w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości pozwanych, prowadzona na nieruchomości pozwanych działalność nie przeszkadzała, ale także uciążliwości w postaci hałasu nie odnotowali również pracownicy hurtowni (...), ani przechodzący obok, czy przejeżdżający mieszkańcy okolicy.

Okoliczności te tym bardziej uzasadniają brak podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, a którą Sąd Apelacyjny podziela w całości. Podnieść należy jedynie w tym miejscu, iż rację mają powodowie wskazując, że bez znaczenia jest to, iż to nie bezpośrednio pozwani prowadzili prace rozładunkowe lecz pracownicy spółki (...), na co wskazał Sąd pierwszej instancji. Skoro bowiem pozwani udostępnili swoją nieruchomość do tego rodzaju działalności w oparciu o umowę to mogą ponosić odpowiedzialność za działanie na które w ramach tej umowy zezwolili jako właściciele nieruchomości.

Powracając do oceny zebranego materiału dowodowego w zakresie poziomu hałasu emitowanego z nieruchomości pozwanych należy wskazać na brak podstaw do przyjęcia, wyłącznie w oparciu o przesłuchanie powodów, iż poziom występującego hałasu z nieruchomości pozwanych przekraczał dopuszczalne normy w stopniu naruszającym dobra osobiste powodów. Dowodem takim nie mogą być także ze swej natury przedłożone przez powodów zdjęcia, zgodzić należy się jedynie z powodami, że w przypadku rozładunku dużych gabarytowo materiałów budowlanych poziom hałasu może być większy. Zasadnie i przekonująco co do tej kwestii pozwani jednak wskazali, a co podzielił Sąd pierwszej instancji, iż ze względu na usytuowanie nieruchomości powodów w bliskim sąsiedztwie dwóch głównych ulic, w tym bardzo ruchliwej ulicy (...) mającej status drogi wojewódzkiej, a także bezpośrednim sąsiedztwie sklepu (...) oraz sklepu trudniącego się sprzedażą materiałów budowlanych i wyposażenia wewnątrz (...) na terenie którego odbywa się częsty rozładunek dostarczanych materiałów oraz załadunek towarów zamawianych przez kontrahentów przy użyciu maszyn budowlanych z całą pewnością emitujących hałas, to nie sposób wskazywać na nadmierne uciążliwości wynikające ze skorzystania do swej działalności przez spółkę (...) z nieruchomości pozwanych. Powodowie fakt ten przyznali w pozwie, wskazując jednocześnie, że ta inna działalność w przeciwieństwie do działalności na nieruchomości pozwanych nie zakłóca im spokojnego funkcjonowania w domu mieszkalnym, co budzi jednak uzasadnione wątpliwości, a co w konsekwencji powoduje podzielenie dokonanej w tym zakresie oceny przez Sąd pierwszej instancji.

Nie sposób podzielić także stanowiska powodów, że naruszenie ich dóbr osobistych miało miejsce w wyniku braku komfortu i niepewności co do chwili rozpoczęcia czynności przeładunkowych. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż czynności przeładunkowe na nieruchomości pozwanych odbywały się tylko okresowo, o różnych porach dnia, ale przeważnie raz bądź dwa razy dziennie, od poniedziałku do piątku z reguły w godzinach od 7.00 do 18.00, czasem w soboty do godziny 16.00, przy czym w okresie letnim zdarzały się przeładunki do godziny 20.00. Niektóre załadunki wykonywano ręcznie. Pojedynczy zaś przeładunek trwał maksymalnie do 2 godzin nie przekraczając 4 godzin w ciągu dnia. Ustalenia te powodują, iż powodowie co prawda nie mogli znać dokładnej chwili rozpoczęcia czynności przeładunkowych w poszczególnych dniach, ale czas trwania tychże czynności mogli ocenić i nie był on przecież nadmierny.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób bowiem pominąć tego, że wykorzystanie nieruchomości przez spółkę (...), z założenia, było tymczasowe bo ograniczone czasem realizacji inwestycji drogowej „Przebudowa ulicy (...) na odcinku od (...) do granic Miasta wraz z obiektem mostowym”. Inwestycje tego typu mają na celu poprawę warunków życia mieszkańców poprzez poprawę infrastruktury choć niewątpliwie w trakcie realizacji są, z różnych względów, uciążliwe. Nie sposób także zakładać, iż w celu ich realizacji tworzone ma być nowe zaplecze budowlane mając na

uwadze krótki czas ich realizacji. Co do zasady ogół mieszkańców doznawane z tytułu realizacji tego rodzaju inwestycji uciążliwości w większym stopniu toleruje i akceptuje rozumiejąc konieczność inwestycji i przejściowy charakter doznawanych ewentualnie uciążliwości, a czego oceniając istnienie dobra osobistego powodów, nie sposób pominąć skoro uwzględnić należy przecież zgodnie z wcześniejszymi uwagami opinię społeczeństwa.

Odnosząc się do kwestionowanego przez powodów działania pozwanych na rzecz interesu społeczności lokalnej należy wskazać, iż w doktrynie, tak jak to podnoszą powodowie, pojawiają się głosy za i przeciw uznaniu, iż samodzielną okolicznością wyłączającą bezprawność zagrożenia lub naruszenie dobra osobistego działania w obronie usprawiedliwionego interesu społecznego lub prywatnego. Zwrócić jednak należy uwagę, iż Sąd pierwszej instancji nie wskazał m.in., że do pozwanych, którzy nie byli obeznani z procesem inwestycyjnym zwrócił się przewodniczący rady dzielnicy „z prośbą o udostępnienie terenu dla dobra społeczności lokalnej” (k. 196 akt). Ta zaś okoliczność niewątpliwie nie może skutkować co prawda o wyłączeniu bezprawności zagrożenia lub naruszenie dobra osobistego, co trafnie podnoszą powodowie, ale winna być oceniana jako mająca wpływ na ocenę „stopnia” doznawanej dolegliwości przez powodów w wyniku działań pozwanych.

Podnosząc powyższe w okolicznościach niniejszej sprawy, z przyczyn wyżej wskazanych, uznać należy, iż powodowie fakt istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie w wyżej wskazanym rozumieniu wykazali jednakże naruszenie ich dobra osobistego nie występuje skoro wyrządzona im przykrość jest – wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza bowiem progu, od którego należy traktować ją jako naruszenie dobra osobistego. Wskazane okoliczności czynią niezasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci naruszenia dóbr osobistych powodów.

Niezależnie od tych okoliczności w zakresie obecnie dochodzonego przez powodów roszczenia należy wskazać, iż nawet w przypadku wykazania naruszenia dóbr osobistych powodów brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. Wskazany przepis pozwala bowiem na zasądzenie zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych, ale po wykazaniu przesłanki, której winy sprawcy naruszenia dobra osobistego zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej. Przy czym na pokrzywdzonym (tj. powodach) spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, a czego powodowie nie wykazali. Nadto w całości podzielić należy co do tej kwestii rozważania Sądu pierwszej instancji traktując je jak własne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało apelację powodów jako nie zasadną oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. zasądzając na rzecz każdego z pozwanych od każdego z powodów koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 67,50 zł w oparciu o § 2 ust. 1, § 11 ust. 1 pkt. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (tekst jednolity z 2013 roku poz. 461 ze zm.) mając na uwadze to, że pozwanych reprezentował ten sam pełnomocnik oraz, iż brak podstaw do przyjęcia solidarności tak po stronie powodowej jak i pozwanej.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Tomasz Pidzik	SSA Janusz Kiercz
-----------------------------	-------------------	-------------------